

GRAŻYNA RYMASZEWSKA, EWA OLEWICZ

*Ośrodek Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych w Gdańsku*

## Rozmowa z rodzicami dziecka krzywdzonego

*W artykule przedstawione zostały etapy rozmowy interwencyjnej z rodzicem dziecka krzywdzonego. Autorki zwracają również uwagę na szereg czynników utrudniających podejmowanie skutecznych działań w sytuacji przemocy domowej.*

### Wstęp

**K**rzywdzenie dziecka w rodzinie należy do najbardziej poruszających i angażujących emocjonalnie problemów, z jakimi w swojej praktyce zawodowej stykają się specjaliści pomagający dzieciom. Dom rodzinny, który powinien być bezpiecznym miejscem, gdzie dziecko doświadcza opieki i miłości, w sytuacji przemocy domowej staje się źródłem poniżenia, cierpienia i lęku. Naturalną reakcją w konfrontacji z taką sytuacją jest oburzenie i gniew.

Zadanie sporządzenia pogłębionej diagnozy sytuacji rodzinnej, a w skrajnych przypadkach uczestniczenie w procesie, którego efektem jest zabranie dziecka z domu lub wkroczenie na drogę postępowania karnego, wywołują niepokój i wewnętrzne konflikty. Bywa i tak, że kontakt z dzie-

ckiem krzywdzonym przywołuje nasze własne wspomnienia z dzieciństwa i związane z nimi trudne emocje. Jednak niewiele uwagi poświęca się sposobom radzenia sobie z tymi emocjami. Tymczasem mają one ogromny wpływ na efektywność pomocy świadczonej przez nas dzieciom krzywdzonym i ich rodzinom.

Dlatego, zanim przystąpimy do omówienia kolejnych etapów rozmowy interwencyjnej z rodzicem dziecka krzywdzonego, chciałobyśmy zwrócić uwagę na niektóre czynniki i mechanizmy utrudniające podejmowanie skutecznych działań w sytuacji przemocy domowej. Świadomość tych trudności podnosi skuteczność i profesjonalizm naszej pracy, pomaga w nawiązaniu kontaktu i przeprowadzaniu rozmów z rodzicami.

## Czynniki utrudniające skuteczną pomoc dziecku krzywdzonemu

### Mechanizm nadidentyfikacji

Stres związany z pracą z rodzinami, w których dzieci są krzywdzone, oraz nasza trudność w konfrontowaniu się z własnymi negatywnymi uczuciami do rodziców i cierpieniem dziecka sprawiają, że czasami

nieświadomie uruchamiamy mechanizm nadidentyfikacji. Oznacza to, że projektujemy na nich nasze realne lub przypisywane sobie cechy i przeżywane przez nas uczucia wobec dziecka, a nie próbujemy wczuć

się w ich sytuację po to, aby móc ich zaakceptować. Możemy też postrzegać dzieci jako lepiej funkcjonujące i silniejsze niż są w rzeczywistości oraz interpretować ich zachowania w sposób, który nas uspokaja. W efekcie możemy tworzyć zniekształcony obraz rodziców i dzieci.

Określając na tej podstawie cele do zrealizowania, mogą one znacznie prze-

wyższać rzeczywiste zasoby rodziny oraz nie odpowiadać na najpilniejsze potrzeby dziecka. Przykładem jest sytuacja, w której odwołujemy decyzję o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczej, ponieważ postrzegamy rodzica jako mniej krzywdzącego niż jest on nim w rzeczywistości, a sytuację dziecka – jako mniej dramatyczną.

## Mechanizm „przemieszczania problemu”

Przeszkodą w trafnej ocenie sytuacji rodziny może się stać także mechanizm „przemieszczania problemu”. Polega on na skupianiu się przez specjalistów na jednym z wielu problemów dziecka, np. na deficytach rozwojowych (opóźnienie rozwoju

psychoruchowego), zaburzeniach nerwicowych (lęki, moczenie nocne), zaburzeniach zachowania. Jeśli nakierujemy swoją uwagę na te problemy, nie wiążąc ich z sytuacją krzywdzenia dziecka w rodzinie, pomoc udzielona dziecku będzie niewystarczająca.

## Strategie przetrwania dzieci krzywdzonych

Nasze mechanizmy ochrony są wzmacniane dodatkowo przez strategie przetrwania dzieci krzywdzonych. Często biorą one na siebie część odpowiedzialności za dorosłych i są wobec nich niezwykle lojalne. Przejawia się to w taki sposób, że dzieci tolerują frustrację, przezwyciężają lęk, „kryją rodzi-

ców”, starają się sprostać ich oczekiwaniom. One bardziej dbają o dobre samopoczucie dorosłych niż swoje, dlatego też wyczuwają często, że gdyby powiedziały całą prawdę o swojej sytuacji, mogłyby narazić specjalistów na przeżywanie negatywnych emocji. W rezultacie nic nie mówią, żeby ich chronić.

## Uczucia wobec rodziców dziecka krzywdzonego

Spotkanie i rozmowa z rodzicem stosującym przemoc wobec dziecka lub z rodzicem, który niewystarczająco je chroni, jest jedną z najtrudniejszych sytuacji, z jakimi spotykają się specjaliści. Wzbudza to w nich silną frustrację, uczucie gniewu, a nawet wrogości. Rodzą się pytania: Jak matka mogła do tego dopuścić? Dlaczego się na to godziła? Dlaczego nie zrobiła nic, aby chronić dziecko? Pojawiają się komentarze: *Taka osoba jest niegodna tego, by być rodzicem.*

Uczucia są wpisane w ludzką naturę. Rozpoznawanie i akceptowanie uczuć, jakie wywołują w nas rodzice dziecka krzywdzonego, jest oznaką profesjonalizmu. O tym świadczy umiejętność radzenia sobie

z tymi uczuciami i dokładanie starań, aby nie wpływały one na podejmowane działania.

Dlatego osoby profesjonalnie zajmujące się pomaganiem powinny korzystać z systematycznych superwizji. Ułatwiają one oddzielenie tego, co jest wynikiem trudności specjalisty od trudności pacjentów. Może się zdarzyć, że osoba pomagająca sama doświadczała przemocy w dzieciństwie. Wówczas kontakt z rodzicem, o którym wiadomo, że krzywdzi własne dziecko, może wywołać w niej negatywne uczucia i utrudniać przeprowadzenie rozmowy. W takiej sytuacji istnieje ryzyko, że osoba ta zamiast pomagać, będzie koncentrować się na własnych przeżyciach i oceniać sytuację dziecka przez pryzmat osobistych doświadczeń.

## Własne przekonania a społeczne stereotypy

Na zachowanie osób pomagających w sytuacjach przemocy domowej mają wpływ ich przekonania oraz stereotypy czy mity dotyczące przemocy w rodzinie. Jeden z takich mitów głosi: *Bicie dziecka jest oznaką miłości rodzicielskiej, ponieważ uczy je dyscypliny i kształtuje jego charakter.* Albo inne przykłady: *Bitą kobietą może bez problemu odejść od maltretującego ją partne-*

*ra, Wysokie statystyki dotyczące przemocy w rodzinie to wymysł feministek.* Świadomość własnych przekonań i ich źródeł, np. znanych z autopsji metod wychowawczych, tradycji rodzinnych i kulturowych, pomaga w weryfikowaniu naszych ocen i umożliwia kontrolowanie ich wpływu na zachowanie wobec ofiar i sprawców przemocy.

## Podejmowanie działań tylko z jednej perspektywy

Przeszkodą w efektywnym pomaganiu dzieciom, które doświadczają przemocy, jest pomijanie kontekstu rodzinnego oraz podejmowanie jednostronnych działań. Sama pomoc psychologiczna, choćby najlepsza, nie wystarcza, aby zatrzymać przemoc i zapewnić dziecku bezpieczeństwo. Jeżeli natomiast będziemy podejmować tylko działania prawne, a nie zapewnimy dziecku i jego rodzinie wsparcia psychologicznego, to udział w procedurach prawnych może się okazać ponad ich siły.

Należy pamiętać, co jest priorytetem na danym etapie pomagania. Nie można kierować dziecka na terapię (rozumianą jako leczenie skutków urazów psychicznych spowodowanych przemocą), kiedy jego zdrowiu, a może nawet życiu zagraża niebezpieczeństwo. Oczywiście dziecko będące w takiej sytuacji potrzebuje emocjonalnego wsparcia, ale najpilniejszą potrzebą jest powstrzymanie przemocy, nawet jeśli wiązałoby się to z koniecznością zabrania dziecka z domu rodzinnego.

## Brak współpracy w środowisku lokalnym

Czasami czujemy się osamotnieni w działaniu, borykamy się z brakiem współpracy służb społecznych i innych instytucji w środowisku lokalnym. Należy podkreślić, że nawet najlepszy specjalista sam nie poradzi sobie ze zjawiskiem przemocy. Działanie w pojedynkę czy jednorazowo podjęta interwencja są mało skuteczne. Skuteczniej-

sze jest tworzenie zespołów interdyscyplinarnych, których celem jest opracowanie spójnego, uwzględniającego różne aspekty sytuacji programu pomocy konkretnemu dziecku i jego rodzinie.

Taki sposób działania sprawi również, że żadna z instytucji nie będzie przyjmować na siebie nadmiernej odpowiedzialności.

## Etapy rozmowy z rodzicem

### Jak rozmawiać z rodzicem, gdy podejrzewamy, że dziecko jest krzywdzone w rodzinie? („rozmowa diagnostyczna”)

#### Nawiązanie kontaktu z rodzicem

Należy zadbać o to, aby rozmowa z rodzicem odbyła się w spokojnym miejscu – w pomieszczeniu, do którego nie wcho-

dzą inne osoby, gdzie nie dzwoni telefon i można zamknąć drzwi. Dla dobra dziecka starajmy się pozyskać rodzica do współ-

pracy. Należy go więc traktować z szacunkiem. Równocześnie bądźmy zdecydowani i konsekwentni. Podczas rozmowy unikajmy pretensji i oskarżania rodzica. Bądźmy uważni na pozawerbalne przejawy uczuć rodzica – wstyd, niepokój, złość.

W miarę możliwości należy reagować na te uczucia, pomagając rozmówcy, by sobie z nimi poradził. Nie należy ponaglać rodzica, przerywać mu, okazywać zniecierpliwienia i irytacji. Trzeba dbać o prostotę

### Przedstawienie problemu

Pierwszym celem rozmowy jest ustalenie z rodzicem, że dziecko ma problemy i określenie ich natury. Dopóki się tego nie ustali, trudno szukać przyczyn problemów i zastanawiać się nad tym, jak można dziecku pomóc.

Na początku warto przedstawić swoje intencje: *Martwię się o Kubę, ponieważ widzę, że dzieje się z nim coś niepokojącego i odwołać się do wspólnego celu, jakim jest dobro dziecka. Należy unikać oceniających opinii typu: Kuba jest agresywny, a także obwiniania rodzica. Nie należy również mówić wprost, że z dzieckiem są problemy. Tego rodzaju komunikaty sprawiają, że rodzic czuje się zaatakowany, nasilają się jego tendencje obronne, co prowadzi do zaprzeczania.*

Ponadto opiekun utwierdza się w przekonaniu, że winę ponosi dziecko, co może skłonić go do stosowania kar wobec dziecka. Najlepiej opisać niepokojące zachowania dziecka, przedstawiając je jako sygnały tego, że dziecko jest w trudnej sytuacji i z czymś sobie nie radzi.

Warto też dokładnie podać, co dziecko robi w określonych sytuacjach np.:

– *Kiedy Kuba otrzymał ocenę niedostateczną ze sprawdzianu, zaczął płakać i trząść się. Widziałam, że czegoś bardzo się boi.*

– *Kiedy nauczyciel wychowania fizycznego podszedł do Kubę, aby pomóc mu wykonać ćwiczenie, Kuba skulił się i zastonił rękami. Wyglądało to tak, jakby się bał, że zostanie uderzony.*

i przejrzystość języka, stosować zasadę „minimum słów – maksimum treści”.

Rodzic, któremu zaproponowano rozmowę na temat problemów dziecka, często nastawia się obronnie. Wynika to z lęku przed negatywną oceną jego osoby i postępowania, a także samego dziecka. Nawiązanie kontaktu z rodzicem może ułatwić powiedzenie mu czegoś pozytywnego o dziecku – jego osiągnięciach, kontaktach z rówieśnikami lub o nim samym – o jego staraniach na rzecz dziecka.

– *Widzę, że Kuba przychodzi do szkoły rozdrażniony. Gdy inne dziecko do niego podejdzie, bije je pięściami.*

Rodzic może prezentować odmienny od naszego punkt widzenia na temat zachowań dziecka. W jego opinii problemy, które dostrzega pedagog (nauczyciel, lekarz), wcale nimi nie są: *To chyba normalne, że chłopak bije się z kolegami. Jedyńka z klasówki jest chyba powodem do płaczu.* Rodzic może też upatrywać przyczyn problemów w samym dziecku – *On zawsze był leniwy. W domu też jest nadpobudliwy i niegrzeczny* – lub nie chcieć przyjąć do wiadomości informacji o niepokojących zachowaniach dziecka, a nawet kwestionować fakty – *Kuba nigdy się tak nie zachowuje.*

Bywa i tak, że rodzicowi trudno uwierzyć w opisywane problemy dziecka, gdyż w domu one nie występują. Zdarza się, że dziecko, bojąc się agresywnego rodzica, w domu jest ciche i zahamowane. Natomiast w szkole odreażowuje napięcie, np. bijąc kolegów, chodząc po klasie w trakcie lekcji. W takiej sytuacji warto powiedzieć: *Wierzę pani, że Kuba w domu jest spokojny. Spróbujmy więc zastanowić się, dlaczego inaczej zachowuje się w domu, a inaczej w szkole.* Jeżeli rodzic stwierdzi, że radzi sobie z dzieckiem, można zapytać, jak udaje mu się to osiągnąć. Jeśli opiekun wszystkiemu zaprzecza, możemy powtórzyć: *Ja jednak martwię się, ponieważ widzę, że z Kubą dzieje się coś niepokojącego. Moim zdaniem dziecko potrzebuje pomocy.*

Można również odwołać się do wiedzy na temat rozwoju dzieci: *W zachowaniu Kubę widać dużo napięcia i niepokoju. Wycofuje się z kontaktu z rówieśnikami, nie bawi się z nimi. To*

*nie jest naturalna reakcja dziecka w jego wieku lub pokazać szkody, jakie ponosi dziecko: Kuba ma duże możliwości, a jednak trudno mu się uczyć. Widać, że jakieś zmartwienia pochłaniają jego energię.*

### Ustalenie przyczyn problemów dziecka

Określenie problemów dziecka jest punktem wyjścia do wspólnego z rodzicem poszukiwania ich przyczyn. Nie należy od razu przedstawiać naszych hipotez odnoszących się do tych przyczyn. Pediatra może powiedzieć matce: *Nie znalazłam żadnej choroby, która byłaby przyczyną moczenia nocnego u Małgosi. U dzieci taka reakcja jest często wynikiem przeżywania jakichś sytuacji stresowych. Jak pani myśli, co może być źródłem stresu Małgosi? Nauczyciel natomiast może zapytać rodzica: Jak pani/pan tłumaczy sobie trudności Kubę?; Zastanawiam się, skąd biorą się trudności Kubę. Co pani/pan myśli na ten temat?*

Tak sformułowane pytanie umożliwi poznanie opinii rodzica, pokaże mu, że liczymy się z jego zdaniem i oczekujemy od niego zaangażowania w rozwiązywanie problemów dziecka. Jest to szczególnie istotne w przypadku rodziców, którzy mają tendencję do przerzucania odpowiedzialności za problemy swojej rodziny i własne na innych ludzi i instytucje.

Dociekając przyczyn trudności dziecka, warto zapytać o:

- sytuację rodzinną,
- relację dziecka z drugim rodzicem i rodzeństwem,
- sposoby rozwiązywania ewentualnych konfliktów w rodzinie,
- reakcje rodziców na problemy dziecka i sposoby radzenia sobie z nimi.

Jeżeli rodzic ujawni problemy rodziny – warto powiązać je z niepokojącymi zachowaniami dziecka: *Powiedziała pani, że mąż krzyczy na Kubę i potrafi go uderzyć, kiedy syn przychodzi do domu z oceną niedostateczną. To tłumaczy jego napięcie i zdenerwowanie w szkole. Nauka kojarzy mu się z zagrożeniem.*

Ujawnienie problemów rodziny często wiąże się z przeżywaniem silnych emocji

– wstydu, lęku, poczucia winy. Warto więc być uważnym na różne sygnały pozawerbalne (ton głosu, mimikę) wysyłane przez osobę, z którą rozmawiamy, by właściwie zareagować na to, co może ona przeżywać. W takiej sytuacji ważne jest okazywanie zrozumienia: *Pewnie jest to dla pani bardzo trudna sytuacja, kiedy mąż krzyczy i bije syna. Zastanawia się pani, jak ochronić dziecko? Ważne też, żeby dać nadzieję: Takie problemy można rozwiązać. Jest to dobry moment do zaproponowania pomocy rodzicowi i dziecku.*

Jeśli podejrzewamy, że rodzic stosuje przemoc wobec dziecka, pytanie go o konkretne zachowania, np. *Czy bije pani/pan dziecko?*, może być ryzykowne. Wzbudzi to jego nieufność, wywoła reakcję zaprzeczania, a także przeświadczenie, że dziecko coś powiedziało. Lepiej jest zadać pytanie otwarte: *Co pani/pan robi, kiedy syn wraca do domu z kolejną jedynką?* Rodzic, który uważa lanie za właściwą metodę wychowawczą, w takiej sytuacji sam może ujawnić, że bije dziecko.

Jeżeli rodzic zdobędzie się na ujawnienie prawdy o swoim zachowaniu albo o uczuciu gniewu, czy nawet niechęci do dziecka, należy to docenić, a nie reagować natychmiastową krytyką. Pamiętajmy – unikanie oskarżeń, pouczeń i udzielanych naprędce rad, ułatwia porozumienie z drugą osobą.

Rozmowa, podczas której dajemy rodzicowi wyraźnie do zrozumienia, że dostrzegamy problemy dziecka, ale równocześnie nie sugerujemy ich źródeł, stwarza szansę, iż rodzic skonfrontuje się z faktem trudnej sytuacji swojego dziecka. Nawet, jeżeli nie jest gotowy do ujawnienia problemu krzywdzenia, być może sam spróbuje zmienić swoje zachowanie, np. stanie w obronie dziecka.

### Zaoferowanie pomocy dla dziecka i rodzica

Jeżeli podczas rozmowy z rodzicem fakt krzywdzenia dziecka nie zostanie ujawniony, warto porozmawiać z nim o potrzebach dziecka i możliwych formach pomocy. Trzeba pokazać, że dziecko jest zagrożone i samo sobie nie poradzi; potrzebuje też zrozumienia i cierpliwości ze strony dorosłych: *Kuba żyje w dużym napięciu. To sprawia, że ma problemy z nauką i zachowaniem. Sam sobie nie poradzi. Potrzebuje pomocy.*

Należy ustalić, co rodzic zrobi ze swej strony, aby pomóc dziecku, a także, co my możemy dla niego zrobić. W niektórych przypadkach trzeba rozważyć pomoc specjalisty. Pamiętajmy jednak, że kierowanie na diagnozę i terapię wyłącznie dziecka wiąże się z pewnym ryzykiem. Dla obu stron może to być potwierdzeniem, że

źródło problemów stanowi samo dziecko. Jednak, kiedy jego stan jest bardzo niepokojący, takie działanie może być konieczne. Trzeba wówczas uświadomić rodzicowi, że wsparcia i pomocy potrzebuje zarówno on, jak i dziecko. Oferta pomocy musi być konkretna, dlatego najlepiej wręczyć ulotkę określonej poradni lub ośrodka terapeutycznego.

Należy także umówić się z rodzicem na następne spotkanie w celu sprawdzenia, jakie kroki podjął na rzecz dziecka. Jeżeli rodzic unika kontaktu, a niepokojące nas sygnały w zachowaniu dziecka nadal się pojawiają, trzeba w zespole współpracowników rozważyć dalsze działania interwencyjne. O decyzjach zespołu warto poinformować rodziców dziecka.

### Jak rozmawiać z rodzicem, o którym wiemy, że krzywdzi dziecko („rozmowa interwencyjna”)

#### *Rozmowa z rodzicem dziecka krzywdzonego – o czym warto pamiętać*

W sytuacji, kiedy ustaliliśmy fakty wskazujące na krzywdzenie dziecka w rodzinie, konieczne jest porozmawianie na ten temat z jego rodzicami. Jeśli jednak z uzyskanych przez nas informacji wynika, że przemoc osiąga rozmiary zagrażające życiu i zdrowiu dziecka, trzeba od razu zawiadomić policję lub prokuraturę. Szukanie w takiej sytuacji kontaktu z rodzicem może spowodować opóźnienie działań interwencyjnych, służących zatrzymaniu przemocy i w konsekwencji narazić dziecko na utratę życia lub zdrowia. Nie oznacza to, że nie można jednocześnie próbować jak najszybciej skontaktować się z rodzicem dziecka.

Warto jednak przy tym pamiętać, że jeśli powiadamy organy ścigania, to rozmowa z rodzicem-sprawcą przemocy nie jest wskazana. Jeśli bowiem poinformujemy go o złożonym przez nas zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, to może on zmusić dziecko i innych członków rodziny do milczenia. Jeśli zaś nie poinformujemy o tym rodzica, to niemoż-

liwe będzie przeprowadzenie rozmowy interwencyjnej. Celem takiej rozmowy jest nawiązanie współpracy z rodzicem. Trudno zaś mówić o współpracy w przypadku, gdy osoba, która ją proponuje, ukrywa fakt zgłoszenia przestępstwa. Zatem w sytuacji, kiedy decydujemy się zawiadomić policję lub prokuraturę, możemy próbować nawiązać kontakt z rodzicem, który nie krzywdzi dziecka w sposób aktywny, lecz nie potrafi go ochronić przed przemocą. Celem rozmowy będzie zachęcenie rodzica do współpracy oraz do skorzystania z pomocy psychologicznej.

Rozmowę interwencyjną można przeprowadzić z rodzicem – sprawcą przemocy wobec dziecka oraz z rodzicem niechroniącym dziecka. Pierwszą rozmowę należy przeprowadzić z każdym z rodziców oddzielnie. Często zdarza się bowiem, że rodzic, który nie potrafi chronić dziecka, również doświadcza przemocy ze strony współmałżonka i może się bać szczerze rozmawiać w jego obecności. Ukrywa

wówczas fakt krzywdzenia dziecka lub nie zdaje sobie z niego sprawy i w konsekwencji nie podejmuje odpowiednich kroków w celu powstrzymania przemocy. Interwencja wobec takiego opiekuna polega na uzmysłowieniu mu, że dziecku dzieje się krzywda i że ma on obowiązek je chronić.

Niezwykle ważna jest świadomość, że jeśli ujawnimy rodzicowi to, co powiedziało nam dziecko, możemy je narazić na niebezpieczeństwo. Rodzic, który jest sprawcą przemocy, może po powrocie do domu w sposób dotkliwy ukarać dziecko. Rodzic zaś, który nie krzywdził dziecka aktywnie, może je ukarać za „zdradzenie rodzinnej tajemnicy”, kierując się wstydem lub lękiem przed rodzicem-sprawcą przemocy. Co wobec tego należy zrobić w takiej sytuacji?

Nie mamy gotowej i jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Kiedy informacje o przemocy pochodzą od dziecka, na pewno warto, zanim poprosimy rodziców na rozmowę, spróbować ustalić z innych źródeł fakty dotyczące krzywdzenia. Można w tym celu porozmawiać z pracownikiem socjalnym, pedagogiem szkolnym, pielęgniarką środowiskową. Jeśli nie uda się znaleźć osoby, która zna fakty wskazujące na stosowanie przemocy, należy raczej poinformować rodzica o zauważonych przez nas problemach dziecka i zapytać, jaka jego zdaniem jest ich przyczyna.

Jeżeli rodzic nie będzie gotowy do ujawnienia informacji o krzywdzeniu, warto wówczas ujawnić fakty pochodzące z relacji dziecka. W przypadku, gdy rodzic zareaguje na to agresywnie, dobrze jest poinformować go o tym, że krzywdzenie dzieci jest zabronione prawem i jakie może w związku z tym ponieść konsekwencje.

Dobry specjalista zajmujący się pomaganiem powinien mieć także umiejętności interpersonalne, jak: empatia i otwartość. Okazanie empatii rodzicowi, który skrzywdził swoje dziecko lub niewystarczająco je chronił – to trudne zadanie. Jednak empatia nie oznacza osłaniania czy akceptowania zachowań rodziców. Mówmy otwarcie

o przemocy, ale spróbujmy zrozumieć uczucia tych ludzi. Nierzadko bywa tak, że matka krzywdzonego dziecka sama również doświadcza przemocy. Pytanie: *Dlaczego pani do tej pory nic nie zrobiła?* brzmi bardzo oskarżycielsko i może sprawić, że taka kobieta wycofa się z kontaktu. W rzeczywistości, osoby doświadczające przemocy, używając różnych dostępnych środków, próbują wpływać na zachowania sprawców. Nawet jeśli starania te nie spowodowały zatrzymania przemocy, to jednak pozwoliły przetrwać jemu i dzieciom.

Na „bierność” rodzica w obliczu przemocy wobec dziecka może również mieć wpływ zastraszenie przez sprawcę, wstyd i poczucie winy, zależność ekonomiczna, izolacja społeczna, brak wiary w możliwość uzyskania pomocy. W rozmowie z rodzicem, który doświadcza przemocy, powstrzymajmy się również od oburzenia na sprawcę. Pamiętajmy, że członków rodziny często łączą silne więzy emocjonalne. Czasami trudno je zrozumieć (np. kiedy żona wraca do bijącego ją męża), ale świadomość tych skomplikowanych powiązań może być pomocna przy pomaganiu rodzinie. Okazywanie złości i krytykowanie sprawcy może spowodować, że ofiara zacznie go bronić i atakować osobę pomagającą. Potrzebny jest jednak jasny komunikat, że nie tolerujemy jego zachowania i że nikt nie ma prawa krzywdzić drugiego człowieka.

Próba zrozumienia rodzica, który jest sprawcą przemocy wobec dziecka, jest o wiele trudniejsza. Można spróbować skupić się na tym, jak czuje się taka osoba, gdy zda sobie sprawę z konsekwencji swoich czynów. W rozumieniu sytuacji sprawców przemocy może również pomóc świadomość tego, że większość z nich sama jej doświadczyła w dzieciństwie.

Ten sposób myślenia o sprawcy przemocy nie oznacza akceptacji jego zachowań. Nie chodzi o to, aby koncentrować się na szukaniu przyczyn stosowania przemocy przez sprawców i usprawiedliwianiu ich.

U podstaw każdego aktu przemocy leży indywidualna decyzja człowieka, który może zachować się agresywnie lub nie. Dlatego, jeśli dopuści się przemocy, powinien ponieść konsekwencje.

Należy zdawać sobie sprawę, że kiedy rozmawiamy z rodzicem na temat krzywdzenia dziecka, powstaje konflikt interesów. Rodzic emocjonalnie związany z dzieckiem czuje się odpowiedzialny za to, co przydarzyło lub przydarza się dziecku – dlatego nastawia się obronnie. Może reagować zaprzeczaniem lub agresją. Dlatego tej sytuacji lepiej nie zadawać pytań typu: *Kto pobił dziecko?*, ale przedstawić problem tak, jak go widzimy: *Pana dziecko zostało pobite. Proszę powiedzieć coś o tym.*

Dobrze przeprowadzona rozmowa, choć nie wyeliminuje całkowicie konfliktu interesów, może zmniejszyć u opiekuna reakcje obronne i zmotywować go do szukania pomocy. Cały czas trzeba mieć na uwadze to, że pomoc rodzicom odbywa się dla dobra dziecka. Dla niego bardzo ważne jest, aby rodzice zmienili swoje zachowanie. Czasami istnieją uzasadnione powody, aby zabrać dziecko z domu rodzinnego i zapewnić mu alternatywne warunki do życia, ale najlepiej, gdy do współpracy na rzecz dziecka uda nam się pozyskać przynajmniej jedno z rodziców.

Nie można zapominać również i o tym, że rodzic krzywdzący dziecko, wiedząc, że jego zachowanie jest zakazane przez prawo, może próbować manipulowania osobami interweniującymi. Wykorzystuje w tym celu różne strategie, które służą mu do redukcji poczucia winy i wyrzutów sumienia w związku

z popełnianiem czynów moralnie nagannych. Taki rodzic, tłumacząc swoje zachowanie, może odwoływać się do wyższych racji i twierdzić, że miał dobre intencje (*Nie chciałem go skrzywdzić, tylko dobrze wychować*).

Osoby interweniujące czasem słyszą, że bicie dziecka nie jest czymś nagannym, ponieważ *...wszyscy tak robią*, albo że krzywdzenie, które stanowi temat rozmowy, to był przypadkowy i niezamierzony wypadek. Pamiętajmy, że sprawca przemocy czasami potrafi bardzo logicznie tłumaczyć motywy swojego postępowania.

Dobrze przeprowadzona rozmowa nie oznacza, że zawsze uda się osiągnąć zakładane cele. Uczestniczą w niej bowiem dwie osoby i obie mają wpływ na jej wynik. Problemy mogą się pojawić na przykład w rozmowie z rodzicami uzależnionymi od alkoholu. Podlegają oni nieświadomym mechanizmom psychologicznym, które utrudniają im uświadomienie sobie własnych problemów. Czasami mechanizmy psychologiczne tych osób są tak silne, że nie sposób się przez nie przebić.

Znacznie rzadziej, ale i taka sytuacja może mieć miejsce, przyjdzie nam rozmawiać z rodzicem o osobowości dysocjalnej. Osoba taka charakteryzuje się m.in. niezdolnością do przeżywania poczucia winy, nieliczeniem się z uczuciami innych, wyraźną skłonnością do obwiniania ludzi wokół siebie.

Warto o tym wszystkim wiedzieć, żeby za ewentualne niepowodzenie rozmowy nie obciążać winą tylko siebie. Należy jednak pamiętać, że dobrze przeprowadzona rozmowa pozwoli osiągnąć zakładane cele znacznie łatwiej i częściej niż to się na ogół wydaje.

## Strategia rozmowy interwencyjnej

### 1. Nawiązanie kontaktu z rodzicem

Należy kierować się zasadami podobnymi do tych, jakie opisane zostały przy „rozmowie diagnostycznej”.

### 2. Odwołanie się do wspólnego celu, jakim jest dobro dziecka

Odwołanie się do tego celu służy pogłębieniu kontaktu z rodzicem oraz wzbudzeniu lub zwiększeniu jego motywacji do podejmowania działań na rzecz dziecka. Można powiedzieć:

*– Zależy mi na rozmowie z panem, bo jako ojciec jest pan ważną osobą dla Michała. Myślę,*



że panu również zależy na synu, skoro przyjął pan moje zaproszenie na rozmowę;

– Zaprosiłam panią na rozmowę, ponieważ martwię się o Olę. Wiem, że córka panią kocha i jestem przekonana, że pani również na niej zależy.

Zazwyczaj, kiedy rodzic usłyszy taką wypowiedź, będzie się starał w jakiś sposób do niej odnieść. Można przypuszczać, że potwierdzi on, iż zależy mu na dziecku. To zaś może ułatwić przejście do następnego, trudnego dla rodzica etapu rozmowy, w którym będziemy go informować o faktach wskazujących na krzywdzenie dziecka. Można zacząć od stwierdzenia: *Skoro ustaliliśmy, że i pani, i mnie zależy na Oli, chciałabym powiedzieć o tym, co mnie niepokoi. Proszę, żeby wysłuchała mnie pani nie przerywając, a następnie ustosunkowała się do tego, co powiem.*

### 3. Opisanie problemu i szkód, jakie ponosi dziecko

Przedstawiamy fakty – informacje o konkretnych zachowaniach rodzica/rodziców, których byliśmy świadkami lub o których dowiedzieliśmy się od innych osób.

*W zeszłym tygodniu podczas wywiadówki, kiedy z panią rozmawiałam, wyczułam od pani alkohol;*

*Przedwczoraj, kiedy przyszła pani po Olę do szkoły, była pani bardzo rozdrażniona. Na dziedzińcu szkoły szarpała pani córkę, potem ją pani popchnęła. Ola zaczęła płakać, Pracownik socjalny (kurator) podczas wizyty w pani domu zauważył, że...*

Pamiętajmy – fakty nie podlegają dyskusji. Dlatego nie powinniśmy próbować przekonywać rodzica.

Po przedstawieniu faktów prosimy, aby rodzic ustosunkował się do tego, co usłyszał. Reakcja rodzica pokaże nam, na ile jest świadomy problemu i gotowy do zmiany swojego zachowania wobec dziecka.

### 4. Przedstawienie rodzicowi naszej oceny sytuacji

Należy pokazać rodzicowi, że jego zachowania krzywdzą dziecko i należy to zmienić. Warto zaoferować pomoc, ponieważ

u podłoża krzywdzących dziecko zachowań rodziców najczęściej leżą problemy, których nie są oni w stanie samodzielnie rozwiązać. Wymagają one zazwyczaj specjalistycznej diagnozy i terapii.

Stawianie diagnozy nie należy do zadań osoby interweniującej, chyba że pracuje ona w specjalistycznym ośrodku i potrafi wykonać taką diagnozę. Wówczas powinna to zaproponować rodzicowi. W innych przypadkach, kiedy osobą prowadzącą rozmowę interwencyjną jest pedagog szkolny, nauczyciel, pracownik socjalny, powinno się skierować rodzica do specjalistycznej placówki.

Proponując pomoc, nie należy stawiać rozpoznań, a więc mówić np.: *Jest pani alkoholiką. Możemy powiedzieć: Ola potrzebuje trzeźwej matki. Wierzę, że chce pani dla niej dobrze, ale kiedy pije pani alkohol i szarpie córkę, krzywdzi ją pani. Tak dłużej być nie może. Proponuję pani zgłoszenie się do...; Jurek kilka razy przyszedł do szkoły ze śladami pobicia. Mówi pani, że jego ojciec jest nerwowy i łatwo wpada w złość oraz że nawet pani się go boi, bo wobec pani też bywa agresywny. Takie zachowania wskazują na to, że krzywdzi on zarówno dziecko, jak i panią. Z mojego doświadczenia wynika, że bez pomocy innych osób trudno poradzić sobie z taką sytuacją. Dlatego proponuję, aby zgłosiła się pani do...*

Oferując pomoc trzeba wskazać konkretne miejsce (najlepiej wręczyć ulotkę). Dobrze, jeżeli sami potrafimy powiedzieć coś o tym miejscu i o proponowanych tam formach pomocy.

Jeżeli zamierzamy zgłosić sprawę do sądu rodzinnego, warto poinformować o tym rodzica. Podjęcie działań bez wiedzy rodzica jest ryzykowne, ponieważ niszczy możliwość współpracy. Działanie, jakie zapowiemy rodzicowi, trzeba zrealizować – to nie może być straszak. Dlatego nie mówmy rzeczy, których nie jesteśmy w stanie spełnić.

### 5. Zawarcie kontraktu z rodzicem

Jeżeli rodzic zadeklaruje gotowość zmiany i/lub skorzystania z pomocy, warto zawrzeć z nim kontrakt. Należy konkretnie

ustalić, co rodzic powinien zrobić i w jakim terminie. Warto jest też poinformować rodzica, co my zrobimy, jeśli nie dotrzyma on warunków umowy.

W celu sprawdzenia realizacji kontraktu umawiamy się z rodzicem na kolejne spotkanie. Jeżeli rodzic nie przyjdzie na spotkanie i/lub nie wywiąże się z umowy, trzeba

nawiązać kontakt z innymi instytucjami i podjąć wspólną interwencję.

Jeżeli rodzic odmówi współpracy, należy poinformować go o dalszych krokach, jakie zamierzamy podjąć i podać uzasadnienie naszej decyzji, odwołując się do obowiązku ochrony dziecka.

*This paper discusses the stages of an intervention interview with an abused child's parent. The authors also emphasize a number of obstacles to taking effective action in cases of domestic violence.*

## Literatura

- Sajkowska M., red. (2002), *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Killén M. (2004), *Współpraca interdyscyplinarna. Wyzwania i zasoby*, „Dziecko krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka”, nr 8.
- Golec D., red. (1992), *Przemoc w rodzinie*, Warszawa: Fundacja „Synapsis”.
- Rymaszewska G., Karasowska A. (2006), *Szkolenie kompetencyjne w zakresie pomocy dziecku krzywdzonemu w Gdyni*, Gdynia.
- Sasal H.D. (2006), *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencyjnej wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne PARPA.

## O AUTORACH

**GRAŻYNA RYMASZEWSKA** jest psychiatrą, certyfikowanym specjalistą w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Od ponad 20 lat zajmuje się pomaganiem osobom uzależnionym od alkoholu i ich rodzinom. Organizowała i kierowała Wojewódzką Przychodnią Odwykową w Gdańsku. Zorganizowała także Ośrodek Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych w Gdańsku, którym kierowała 12 lat. Prowadzi szkolenia na temat diagnozy i pomocy dzieciom krzywdzonym dla pracowników służby zdrowia, pomocy społecznej, oświaty, wymiaru sprawiedliwości.

**EWA OLEWICZ** jest psychologiem klinicznym i logopedą. Posiada kilkuletnie doświadczenie w pracy z dziećmi autystycznymi i ich rodzicami. Obecnie pracuje w Ośrodku Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Gdańsku. Zajmuje się m.in. diagnozą i terapią dzieci krzywdzonych oraz wczesnym wspomaganie rozwoju. Prowadzi również terapię rodzinną.